

Medytacja 5.01.2012

J 1,43-51

Jezus postanowił udać się do Galilei. I spotkał Filipa. Jezus powiedział do niego: Pójdź za Mną! Filip zaś pochodził z Betsaidy, z miasta Andrzeja i Piotra. Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy - Jezusa, syna Józefa z Nazaretu. Rzekł do niego Natanael: Czyż może być co dobrego z Nazaretu? Odpowiedział mu Filip: Chodź i zobacz. Jezus ujrzał, jak Natanael zbliżał się do Niego, i powiedział o nim: Patrz, to prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępów. Powiedział do Niego Natanael: Skąd mnie znasz? Odrzekł mu Jezus: Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod drzewem figowym. Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela! Odparł mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod drzewem figowym? Zobaczysz jeszcze więcej niż to. Potem powiedział do niego: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzycie niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego.

Modlitwa przygotowawcza:

Spraw, Panie, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty ku służbie i chwale Twojego Boskiego Majestatu.

Wyobrażenie:

Zobacz samego siebie modlącego się w tej chwili. Oczami wyobraźni stań w takim miejscu we wnętrzu tej kaplicy, abyś mógł dobrze przyjrzeć się sobie. Przypatrz się dokładnie, zobacz swoje skupienie na modlitwie. Zobacz też Jezusa, który siedzi obok i wpatruje się w Ciebie, ani na chwilę nie odrywając wzroku.

Prośba o owoc: Proszę, Boże, o łaskę spojrzenia na siebie samego Twoimi oczami, o poznanie Prawdy o sobie.

MEDYTACJA

„Czyż może być co dobrego z Nazaretu?”

Człowiek zawsze próbował nadawać wartość moralną różnym wydarzeniom, postawom, osobom i miejscom.

Wydaje się, że w pewnych sytuacjach dobro i zło są tak oczywiste, jakby granice między nimi były jednoznacznie określone. Natanael doskonale wiedział, czego można było spodziewać się po mieszkańcach Nazaretu, jednak nie upierał się przy swoim widzeniu świata. Nie zakładał, że tylko to, co jemu wydaje się prawdziwe, jest takim w rzeczywistości. Został dzięki temu całkowicie zaskoczony...

Co wydaje Ci się dzisiaj doświadczeniem beznadziejnym? W jakich sytuacjach lub relacjach nie widzisz dobra, nie spodziewasz się już niczego więcej i nie masz perspektyw na zmiany? Co oznaczają dla Ciebie w tym kontekście słowa Filipa: „chodź i zobacz”? Co Jezus mógłby chcieć Ci pokazać?

„Skąd mnie znasz?”

Przypomnij sobie wydarzenia z Twojego życia, o których nie wie nikt – tylko Ty i Bóg. Do takich osobistych przeżyć odwołuje się Jezus, gdy mówi Natanaelowi: „Widziałem Cię, zanim zawołał Cię Filip, gdy byłeś pod drzewem figowym”. W ten sam sposób dotyka tajemnic zamkniętych w osobistym doświadczeniu każdego człowieka.

Popatrz z Jezusem na samego siebie. Co On wie o Tobie? Co o Tobie myśli? Jaki jesteś w Jego oczach? Tylko to, co teraz od Niego usłyszysz, jest Prawdą o Tobie. Zobacz, w ilu sytuacjach spotykasz się z niezrozumieniem ludzi, w ilu momentach nie rozumiesz sam siebie i dziwisz się swojemu zachowaniu. Tylko Bóg zna Cię całego. Jaka jest Jego Prawda o Tobie?

„Ujrzenie niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego”.

Jezus zapowiada niezwykle wydarzenia, które staną się niebawem naszym udziałem.

Jakich cudów Ty oczekujesz od Boga w swoim życiu? Na czym najbardziej Ci zależy? O co walczysz? Co stanowi Twój sens konkretnie dzisiaj?

Poszukaj też Woli Boga dla doświadczeń, które Ci aktualnie towarzyszą. Dla sytuacji, które wydają się jednoznacznie określone, ale i dla tych, których jeszcze nie rozumiesz. Postaraj się usłyszeć, czego Bóg chce dla Ciebie. Spróbuj spojrzeć na Twoje życie i zobaczyć je tak, jak On je widzi. W czym może objawić się Jego Dobro?

Rozmowa końcowa:

Porozmawiaj z Bogiem jak z przyjacielem o tym, co wydarzyło się w czasie tej medytacji.

Odmów modlitwę **Ojcze nasz**.